

POLSKA ŁACHODNIA

Dziś dodatek sportowy

Dziś dodatek sportowy.

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Rękopisów nie zwraca się.
Telefon redakcji nocnej 4-26.
Konto P. K. O. 303 551.

Administracja: ul. Jagiellońska 5. — Redakcja: ul. Kopernika 14

Telephone 16-98.

Katowice.

Telefon 303.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w Administracji 3 złote z doręczeniem do :-: domu przez pocztę. :-:

Triumfalna podróż Włodarza Rzplitej po ziemi warszawskiej.

**Wzruszająca uroczystość w miejscowości rodzinnej, geniusza muzycznego Polski — Szopena. — Piękne objawy
czci i przywiązania ludności do Prezydenta Mościckiego.**

Żelazna Wola, 2. 6. (Pat.) F. Prezydent Rplitel wraz z otoczeniem i świta zaszczyli onegdaj swą obecnością uroczystość szopenowską w miejscu urodzenia wielkiego muzyka Polaka w Żelazowej Woli. Uroczystość ta miała przebieg niezmiernie podniosły. Ludność ściągająca licząc z otolicznych wiosek i witała gromkimi okrzykami Dostojnego Gościa. Po powitaniu P. Prezydent zajął specjalnie rzedem naprzeciwko pomnika Szopena przed dworem wielkiego muzyka, gdzie odbyła się uroczystość. Imieniem warszawskiego Towarzystwa Domu Szopena wygłosił nacechowaną wielką serdecznością przemówienie prezes Włodzimierz Czetywtyński, złożonyśwy hołd Głowie Państwa. Mówca zaznaczył, że dążeniem całego społeczeństwa winno być uczynienie z Domu Szopena pomnika narodowego, aby ten dworek cudem od pożogi wojennej ocalały, stał się skarbcem pamiątek, aby ten zaginiony mazowiecki świadczył po wsze czasy o mocy i uroku tej ziemi, z której wyrósł nasz genjusz muzyczny. Po przemówieniu p. Czetywtyński wręczył P. Prezydentowi odlew z maski pośmiertnej Fryderyka Szopena. Wzniesieniem przez p. Czetywtyńskiego okrzyk „P. Prezydent Ignacy Mościcki niech żyje!“ obecni powtórzyli gromkimi okrzykami. Z kolei przewodniczący komitetu budowy domu Szopena starosta sochaczewski p. Peindl prosił w przemówieniu P. Prezydenta o przyjęcie protektoratu nad tą budową, na co P. Prezydent wyraził swą zgodę. W chwili potem chór Stow. Rezerwistów i b. wojskowy wykonał marzenia Szopena a prof. Smidowicz odegrał mazurkę, wreszcie artystka opery warszawskiej p. Poraj-Wermińska odśpiewała „Żal“, „Pieszczotki“ i inne. Z pod pomnika P. Prezydent wraz z otoczeniem przeszedł do dworku Szopena, gdzie złożył swój podpis w księdze pamiątkowej. Przed wyjazdem z Żelazowej Woli P. Prezydent odebrał hołd delegacji młodzieży wiejskiej.

Następnym etapem podróży P. Prezydenta były Łazy. Tu spotkał Dostojnego Gościa minister Kühn, prof. politechniki Bonikowski, poseł Hołynski, przedstawiciel ziemian z p. Karukowskim na czele oraz miejscowa ludność. O godz. 14 w dworze państwa Karukowskich odbyło się śniadanie, w czasie którego gospodarz wniósł toast na cześć Dostojnego Gościa, powtórzony przez zebranych. O godz. 16 orszak P. Prezydenta przybył do Leszna. Na spotkanie wyruszyła liczna bandera włościan, odprowadzająca powóz, do którego przesiadł się P. Prezydent, do bramy triumfanej, przy której witali P. Prezydenta przedstawiciele władz samorządowych, delegaci miejscowej cukirowni i ludności. Przejazd P. Prezydenta od bramy triumfanej do kościoła odbywał się wśród owacy dzieci, które ustawione

przy drodze obsypywały powóz P. Prezydenta kwiatami. W kościele podniósł przemówienie wygłosił dawny uczeń P. Prezydenta Mościckiego ks. prałat Hlrich. Po krótkim odpoczynku na plebanji Dostojny Gość udał się do Puszczy Kampirowskiej, gdzie zwiedził kolonję dla dzieci imienia Wawelberga i fundację Bersorów.

Warszawa, 2. 6. (Pat.) Ostatni dzień objazdu P. Prezydenta Rzplitej po województwie warszawskiem zamienił się w wielką manifestację na cześć przedstawicieli Małajstata Rzplitej. Ludność powiatów bñskiego i warszawskiego przez uszy swych przedstawicieli składał głęboki hold i z łałem żegnali Włodarz Narcdu, który swa obecnością dodał otuchy mieszkańcom województwa do pracy dla dobra. Specjalnie wzruszające były momenty pożegnania P. Prezydenta w tych miejscowościach, w których program nie przewidywał żadnych oficjalnych powitań. Ludność Erwinowa, specjalnie zaś Pruszkowa a następnie Piastowa i Włoch gromadziła się samorzutnie przy bramach triumfalnych, wiwatując i żegnając owocynie P. Prezydenta Mościckiego. Pierwszym etapem podróży Dostojnego gościa po opuszczeniu Leszna było miasto Elonie, którego przybrało odwrotnie szaty. U granic miasta spotkali Głowe Państwa

przedstawiciele miejscowych władz i tłumy publiczności. W imieniu mieszkańców i rady miejskiej powitała r. mowę wygłosił poseł burmistrz Kulisiewicz. Z kolei P. Prezydent udał się do gmachu magistratu, gdzie zasiadł na specjalnie podwyższeniu. P. Prezydent tu ponownie poseł burmistrz Kulisiewicz, wręczając P. Prezydentowi pięknie wykonany dyplom obywatela honorowego miasta Błonia. Następnie auto poprowadzone przez banderę wieśniaków zjechało na boisko sportowe. Po drodze ustawione oddziały Strzelca, Sokola, Harcerzy i innych organizacji wznosiły gromkie okrzyki. Na boisku sportowym, wypełnionem oddziałami przysposobienia wojskowego i straży pożarnej ks. Ziemiński odprawił polową mszę św., poczem wygłosił podniosłe kazanie dawny uczeń P. Prezydenta ks. prałat Hilcher, podnoszą zasługi Głowy Państwa. Kaznodzieja wołał: Łączmy się wszyscy pod Jego przewodem. Poświęćmy im ambicje dla dobra państwa. Nie dopuszczajmy do rzucań kamieni pod nogi przywódców naszego narodu, lecz w zgodzie i miłości pracujemy dla dobra narodu i państwa. Po kazaniu P. Prezydent wraz z otoczeniem i świątą przeszedł na trybunę, ustawioną na boisku, skąd przyjął defiladę oddziałów Strzelca, Sokola, Harcerzy, straży pożarnej i przyspo-



Odol posiada specyficzne działanie.

które trwa nie tylko podczas płókania, lecz w ciagu dluzszego czasu powstrzymuje w wysokim stopniu rozwój bakterji, przyczem nie narusza ani zębów, ani blony sluzowej ust i odznacza sie przyjemnym smakiem. O d o l jest wiec najlepszym z istniejacych obecnie plynów do płókania ust.

sobienia wojskowego. Po defiladzie P. Prezydent udał się do kościoła, gdzie odbył się chrzest dwóch synów starosty. P. Prezydent Rzplitej osobiście trzymał do chrztu z wojewodzina Twardo jednego z synów, którego nadano imię P. Prezydenta Ignacy Marek. Drugiemu synowi nadano imię Marsz. Piłsudskiego Józef Wojciech. Jego rodzicami chrzestnymi byli wojewoda Twardo z panią Poniatowską. Przed opuszczeniem Błonia burliwają owacje zgłotwali P. Prezydentowi robotnicy fabryki żupalek, ofiarując Dostojnemu Gościowi złotą pudełko z zapalnikami.

Z wypadków na terenie Indyj.



Obrazek przedstawia scenę aresztowania przez policję angielską poetki hinduskiej Saradyini, — najbliższej następczyni aresztowanego poprzednio Gandhiego.

Dr. med. S. Luftspringer

b. Dyrektor Szpitala Wenerycznego
Samorządów Zagłębia Dąbrowskiego

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

Ord. od 11—1 i od 2—5 po pol.

Katowice. Poprzeczna 10¹ p.

Kolonizatorskie i finansowe „futrowanie” niemieckiego wschodu.

Berlin, 2. 6. (Pat.) Zjednoczenie wschodnio-niemieckich organizacji i związków wczoraj w Wrocławiu wielką manifestację na rzecz prowincji wschodnich Rzeszy. Minister finansów Moldenhauer odczytał zebrany referat o programie wschodnim Rzeszy. Wyko-

nanie programu rolniczego — oświadczył m. in. mówca — stanowiącego główną część programu wschodniego, jest niezbędnym warunkiem, od którego zależy udzielenie dalszej pomocy prowincjom wschodnim Niemiec. Za główne zadanie tego programu wschodniego u-

Dom Meblowy
M. Pleszowski
Kraków, Mały Rynek nr. 2.

wystawia na Targach Katowickich
w Pawilonie głównym.

Dzień ciężkich katastrof.

Montreaur, 2. 6. PAT. Wczoraj wieczorem poćag pociępný Paris — Marsylia wykoleił się w odległości 100 metrów od stacji Montreaur. Cztery wagony pierwsze zeskoczyły z szyn, dwa wagony zostały całkowicie rozbite. Z pierwszego wagonu wydobyto 7-miu zabitych i kilkunastu rannych, prócz jeszcze jednego zabitego, znajdującego się dotychczas w toalecie wagonu. Stan zdrowia rannych jest niemal bezwzględnie katastrofalny. Spowodowana była podobno obuszczeniem się siłowni „Vedette” komunikatu kompanii kolejowej Paris — Lyon — Méditerranée, katastrofą w Montreaur spowodowana była przeznajdujący się na szynach mały wagonik, używany przeć narpiawie torów.

London, 2. 6 PAT. W Tamworth w Australii podczas lotu, połączonego z ćwiczeniami akrobacyjnymi oberwało się śmigło samolotu, który spadł wobec przerażonych widzów, świadków wypadku na główną ulicę miasta. Lotnik i pasażer ponieśli śmierć na miejscu.

waża rząd popieranie akcji kolonizacyjnej. W stabilizacji drobnych gospodarstw rolnych w prowincjach wschodnich upatruje rząd podstawę, na której ma się opierać przyszła polityka wschodnia Rzeszy. Poparcie drobnej własności niemieckiej oddziału również korzystnie — zdaniem ministra — na wielką własność ziemską i na rozwój gospodarczy w prowincjach wschodnich. Program pomocy obok akcji kolonizacyjnej i kredytowej przewiduje m. in. również i zarządzenia na polu kulturalnym.

Bohaterka przestworzy.

(Korespondencja własna.)

Londyn, w maju 1930 r.

O kim dziś mówi cały Londyn? Ani o Gandhi, ani o przesileniu rządu robotniczego. Uwagę stolicy przykuwa mała stenotypistka z Hull, która dośladła „napowietrznego rumaka” i pomknęła na drugą półkule.

„Lindbergh w spódnicę” — tak bowiem pchczili bohaterka lotnicza Anna Johnson — nie jest pierwszą niewiastą, która wylatała w przestworze. Lindbergh nie był pierwszym zdobywcą lotu transoceanicznego. Księżna Bedford i lady Bally chlubnie już zapisały się na kartach lotnictwa. Wielką jednak zasługą i bohaterkim wyczynem Anny Johnson jest to, że na wzór Lindbergha udała się w podróż zupełnie sama. Pomysł ten: młoda kobieta, zupełnie samotnie szybująca nad pustynią Iraku lub górami Indo-Chińskimi, drobna łupinka, unosząca pilotkę nad bezmiarami wód oceanu do Australii, gdy wokół niema nikt i nikt, a od najbliższego osiedla ludzkiego jest setki kilometrów! Iść wytrwałości, jak silną nerwową musi posiadać zdobywczyni rekordowego przelotu Anglia—Australia, aby w ciągu setek godzin czuwać nad swą kierownicą.

Do niedawna jeszcze Anna Johnson była skromną stenotypistką w biurze adwokackim. Lotniczo jednak kusiło młodą Angielkę i po raz pierwszy z okazji pokazów lotniczych przelatywała nad lotniskiem w Hull za 5 szylingów, poprzysięgała sobie, że zostanie lotniczką. Odtąd Anny wszystkie swe oszczędności przeznaczala na naukę latania. Zrywała się nad ranem, aby już o godzinie 6-jej być na lotnisku. Tu tak długo krocila się i zamęczała pilotów, aż ci zgodzili się udzielić jej lekcji. Długie godziny pracy biurowej zapelniała myślą o przyszłej karierze lotniczki. Wreszcie po uciążliwej, mozolnej pracy miała „Johnnie”, gdyż tak ją przewano na lotnisku, otrzymuje dyplom lotnika. Jest bodaj że pierwszą kobietą na świecie, która uzyskała podobne urzędowe mianno. Stenotypistka z biura adwokackiego ma prawo prowadzić pasażerskie samoloty. Marzenia młodej dziewczyny ziszczyły się! Ale ktoż zechce podróżować samolotem, prowadzonym przez niewiastę? I z tego powodu zrodziło się w niej postanowienie dokonania jakiegoś wielkiego bohaterskiego czynu, aby zyskać zaufanie zarówno przedsięwzięciom lotniczym, jak i pasażerów. Wtedy to powstała myśl przelotu do Australii.

W jednym z licznych wywiadów, które mi zapelniona jest prasa angielska, siostra bohaterki lotniczki wydała „mi tajemnicę”. Cóż mogła mieć na celu Anny, gdy rozpoczęła swój lot? „Opowiada niedyskretna mistrzyni, — „nie szukała pieniędzy, ani sławy, ani też... meza. Szło tylko o to, aby pozwolono jej zostać zawodową lotniczką i prowadzić pasażerskie samoloty”.

Droga do Australii, licząca 10.000 mil angielskich, obfitowała w wiele niebezpiecznych przygód i raczej przypadkowo za nią zabrała się Anny doleciała. Nad pustynią Arabską, między Bagdadem a Bender-Abbassiem silny wicher piaszczysty zmusił lotniczkę do lądowania. Uzbrojona jedynie w mały rewolwer, Anny przez dwie godziny siedziała wśród nadbrzeżnych piaszczyn pustyni, oczekując każdej chwili napadu dzikich beduinów. Na szczęście, nikt nie dostrzegł lądującego samolotu i po pewnym czasie lotniczka mogła ruszyć dalej. Dając z Kalkuty do Indo-Chin, Anny przez dłuższy czas błądziła w chmurach, gdyż padały niestające deszcze i nie można było dostrzec ziemi. Gdy już zapasy benzyny były na wyczerpaniu, udało jej się wylądować w miejscowości Insein, aby natychmiast, niemal bez wypoczynku, ruszyć dalej — do Rangoon. Tu oczekiwała Anny najgorsza próba. Pomiedzy Rangoon a Bangkokiem piętrzą się potężne łańcuchy gór i bledny „Jazon” — samolot Anny Johnson, — osiagnął musiał ogromną wysokość, aby wśród chmur i w mgłę szymbować w niewidocznym kierunku, ryzykując każdej chwili rozbicie się o szczyty. Pozostał jeszcze najbardziej niebezpieczny odcinek między Singaporem a wybrzeżem australijskim, gdzie wjecha niebezpieczne mussony, a setki mil przebyć należało nad wodami oceanu. Lecz wytrwała i bohaterka Anny pokonała wszystkie przeszkody i stanęła w porcie

Dorquina, w Australii, oswyciła własną prasa miejscową ludność.

Kobieta zawsze pozostaje kobietą, i gdy po długiej meczającej podróży nad oceanem, Anny wysiadła z „Jazona”, otoczona dziesiątkiem tysięcy widzów, przedstawicielami władz i miejscowymi lotnikami, zerwała helm z głowy, wyleła z torebki grzebyk i pierwszym odruchem poprawiła starganą

trysną, następnie skrzypnęła wargi — i wtedy dopiero odpowiedziała na powitanie. „Zadepeszuje do moich rodziców”, prosiła Anny przedstawicieli rządu, „że cel swój osiągnęłam. Nikt mi się jeszcze nie oświadczył — i jestem bardzo szczęśliwa”. A wy wszyscy, zwróciła się do obecnych na lotnisku, możecie mi mówić „Johnnie”....
L. H.

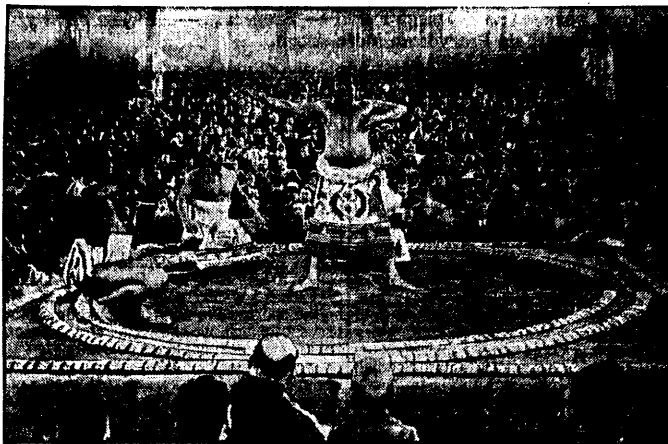
Niesłychane rozwydrzenie szowinistów niemieckich.

Nacjonalista, skazany za obrazę Hindenburga, przedmiotem... owacji!

Berlin, 2. 6. (Pat.) Przed sądem tawalczym w Berlinie toczył się osąd sądowy proces polityczny przeciwko przywódcy Hitlerowców posłowi Reichstagu Gebelsowi, oskarżonemu o obrazę prezydenta Rzeszy Hindenburga. W grudniu ub. r. Gebels na łamach swego organu „Der Angriff” wystąpił z ostrym artykułem, zawierającym ciężkie zarzuty przeciw przywódcom i powodem podważenia planu Younga. Protest ten zarówno ze względu na to, jak i osobę prezydenta budził niezwykłe zainteresowanie w kołach politycznych. Już od wczesnych godzin porannych śledzą przed gmach sądowy w Mosbierze grupy Hitlerowców, którzy przemocą zamło-

rzali wdrzeć się na salę rozpraw. Wzmocnione posterunki policji strzegły wejścia do gmachu. Natychmiast po otwarciu rozprawy doszło do starcia, kiedy obrońca Gebelsa zaciął włoszek o wyłączenie dwóch ławników ze względu na ich żydowskie pochodzenie. Trybunał odrzucił ten włoszek. Oskarżony Gebels w krótkim przemówieniu oświadczył, że nie chce być przez sąd republikański uwolniony. Prokurator zażądał ukarano Gebelsa 9-miesięcznym więzieniem. Sąd po dłuższej naradzie wydał wyrok, skazując Gebelsa na grzywnę w wysokości 800 marek. Hitlerowcy zabrali i na galerii, na korytarzu urządzili wychłopcemu Gebelsowi owację.

Zapasy letnie w Japonii.



W amfiteatrze Kogugitan w Tokio odbyło się doroczne otwarcie sezonu letniego zawodów zapasniczych, cieszących się w Japonii wielką popularnością.

Nie tragedia, lecz mistyfikacja.

13 par „krwawych” uszu przestały straszyć.

Łódź, 2. 6. Historia obciętych 13 par uszu zawiniętych w skrawiony papier i znalezionych na torze kolejowym koło Ujazdu, przestała wreszcie intrygować władze bezpieczeństwa województwa łódzkiego. Przez 48 godzin cała policja w niebylewałym napięciu usłusowała znaleźć wyjaśnienie tego niesamowitego pakunku. Rozesłano telegramy do wszystkich województw, a zapytaniem, czy nie popełniono tam jakiejś masowej zbrodni. Zewsząd jednak nadeszły odpowiedzi negatywne.

Wysłano też szereg depesz do wszystkich uniwersyteckich zakładów anatomicznych z zapytaniem, czy w którymś z prosektorjów nie zginęła tak pokaźna liczba preparatów. I ta nić śledztwa urwała się jednak. Wówczas postanowiono oddać uszy do zbadania lekarskiego i oto okazało się, iż tajemniczy skrawiony papier zawierał 26 uszu ortopedycznych, wykonanych z gumy w sposób do złudzenia naśladowujący prawdziwe uszy ludzkie. Zbadana chemicznie krew okazała się czerwoną farbą. Wobec tak

niezwykłego odkrycia, cała energia policji skierowała się teraz ku wykryciu sprawy, tak fantastycznej mistyfikacji. Brane są pod uwagę dwie hipotezy: albo jakiś żartowniś chciał sobie zapisać z władz bezpieczeństwa, albo też paczkę podrzucił komuś z pasażerów, a ten przekonał się, co pakiet zawierał, wyrzucił go z obrzydzeniem przez okno. Zaznaczyć należy, iż cała ta afera powstała w ten sposób, iż wezwany na posterunek policyjny do Ujazdu miejscowy felczer z całą kategorięnością oświadczył, iż są to oryginalne uszy ludzkie.

Orzeczenie felczera z Ujazdu obalone zostało przez lekarza miejskiego Tomasza Mazowieckiego dr. Szyszkowskiego, który po zbadaniu niesamowitych uszu stwierdził, iż są to protezy, wykonane z dużą umiejętnością i elastyczne, tak jak prawdziwe małżowiny uszne. W celu ułatwienia śledztwa „skrawione” uszy rozesłano do wszystkich większych komend policji, jako dowody rzeczowe.

Drastyczna prowokacja niemiecka na granicy francuskiej.

Pacyfista niemiecki podstępnie uprowadzony z terytorium francuskiego do Niemiec.

Paryż, 2. 6. Prasa francuska donosi o sensacyjnym wydarzeniu w tych dniach na granicy francusko-niemieckiej, które żywo przypomina wypadek, jaki rozegrał się na granicy polsko-niemieckiej pod Opaleniem. W jednym i drugim wypadku bowiem główną rolę odegrała niemiecka policja polityczna, której gorliwość i „inlektywa” — jak się

okazuje — nie uznają nawet granic państwowych. Od dłuższego czasu na indeksie niemieckiej policji politycznej znajdował się niejaki Wilhelm Becker, Saksończyk, liczący lat 38, który przebywając stale we Francji, prowadził w pismach pacyfistycznych propagandę przeciwko nielegalnym zbrojonom niemieckim. Aby tej działalności

Migawki.

Muza i Hermes.

Przedkonia pogoda ubiegłej niedzieli przepędziła wszystko, co żywsze z murów miasta na jego peryferie nie po to jednak, by odcienić oczwiczem tchnieniem szerokiej pól i żywicznym zapachem lasów, lecz by nawdziwiać w swe zmęczone płuca dosłownie parę centarów pyłu wystawowego i „wesołego miasteczka”.

Przelekił się biedni ludzie smory stanu wojennego, jak zapanował między — zdawałoby się — najbardziej do pokojowego pojęcia stworzonymi czynnikami, między... Muza i Hermesem.

Toż niezliczone tłumy załaty w dniu wczorajszym pawilony wystawowe, rozszadając sobą formalnie przejścia wystawowe. Jakis smutek opnował wszystkich, nie mogąc pojąć, że mógł się ktoś znaleźć, pragnąc wyprosić całą wystawę dlatego jedynie, że rycerze Muzy uwzięli się akurat właśnie na królestwo Hermesa, który tak cudownie roztoczył blaski swego królewskiego bogactwa.

Rzeczywiście Muza, mając gotowe dla siebie pomieszczenie w godnych pałacach, jak Teatrze czy salach koncertowych, niewiadomo dlaczego, uwzięła się koniecznie na hale wystawowe i za wszelką cenę pragnie wyrugować i zniszczyć bohaterski wysiłek Śląskiego Towarzystwa Propagandy Gospodarczej, które nazwaliśmy tu w przenośni „Hermesem”, który mimo okrzykanego kryzysu, mimo ciasnoty pieniądza, wśród ogromnych, piętrzących się trudności stworzył cudo — Targów katowickich, a musiałby on zwinąć swe namioty przed najciem — Muzy, jeżeli...

Ale nadzieja zaczyna się rodzić. Donoszą o rzeczymo stanowisku najwyższego arbitra — Prezydenta Miasta. Chodzi tylko o opiekunów wdzięcznej Muzy. Oby i oni zechcieli zająć rzeczowe stanowisko w tej sprawie i pozwolili żyć jeszcze parę dni dłużej znanemu Hermesowi. Zasłuża sobie przez to wdzięczność, która ich ścigać będzie aż do dni dziesięciu... Witus.

Beckera położyć kres, niemiecka policja polityczna postanowiła uprowadzić go podstępnie do Niemiec. Użyto do tego celu agentki policyjnej, niejaki Katarzyna Ohnesorge, która udała się do Saargemuende, gdzie Becker stale mieszkał i tam nawiązała z nim bliższą znajomość. Po kilku dniach piękna Katarzyna zaproponowała Beckeroowi przejażdżkę samochodem, na którą również zaprosiła swego drugiego znajomego, niejakego Sautera, rzekomego handlarza bydłem, w rzeczywistości tajnego szpica niemieckiej policji politycznej. Na przejażdżkę nad granicę francusko-niemiecką udano się samochodem, który, jak się następnie okazało, był również własnością policji niemieckiej. Kiedy samochód znajdował się w okolicy Bistal, trójka agentów-prowokatorów ubezwładniła Beckera i skreśliła w stronę granicy niemieckiej. Tu oczekiwano już szesciu urzędników policji kryminalnej. Z dębitymi rewolwerami rzucili się oni na Beckera, steroryzowali go i odwieźli w niewiadomym kierunku.

Wypadek powyższy wywołał we francuskiej opinii publicznej niesłychane wzburzenie, tam bardziej, że w szczegółach przypomnia on metody czerezwyczajki, zastosowane przy porwaniu Kutjewa, oraz że następuje bezpośrednio po wypadkach na granicy polsko-niemieckiej.

W ślad za krwawym zajęciem na granicy polsko-niemieckiej w Opaleniu, spowodowanym przez prowokację niemiecką, poruszyła opinia świata niemniej sensacyjna sprawa niesłychanego naruszenia granicy francuskiej i znowu przez policję niemiecką. Świadczy to, że metody, jakimi się Niemcy posługują, są zawsze te same, że prowokacja jest poprostu nieodzownym składnikiem systemu. Świat ma jeszcze jeden dowód, czym są naprawdę Niemcy i czego się od nich można spodziewać.

Ceny wyrobów tytoniowych nie będą podwyższone.

Warszawa, 2. 6. (Pat.) Ministerstwo Skarbu komunikuje, że wiadomość, podana przez jedno z pism warszawskich, jakoby dyrekcja Państwowego Monopolu Tytoniowego miała podnieść ceny swoich wyrobów od dnia 1 czerwca b. r., jest niezgodna z prawdą.

Katastrofy.

Londyn, 2. 6. W Santa Monica w Kalifornii w odległości jednej mili od brzegu zatopiona przeładowana łódź motorowa, która kursowała pomiędzy molo a statkami rybackimi, 10 osób utonęło, 62 osoby uratowały łodzie rybackie.

Londyn, 2. 6. PATAU w Delmar Chilli w katastrofie powstałej z powodu spotkania się na przejeździe kolejowym pociągu z autobusem 10 osób utraciło życie. Znaczna ilość osób doznała obrażeń cieleśnych.

Co to jest „Togal”?

Tabletki-Togal są skutecznym środkiem przeciwko reumatyzmowi, pogorze, grypie, bólowi stawowemu i bólowi głowy, migrenie, przeziębieniu. Nie wyrządzają sobie szkody, używając innych małowartościowych środków. Według rejestralnego poświadczenia przesłało 6000 lekarzy wyrażilo swoje uznanie dla skuteczności działania Togalu. Nabyć można we wszystkich aptekach. Nr. rez. 1366. Cena 2 zł.

RADION

SAM PIERZE I

CHRONI BIELIZNE!

Życie sportowe i wychowanie fizyczne.

Pilka nożna.

Porażki drużyn bielskich. — Amatorski KS. nadat na czele tabeli.

Niedziela, mecz o mistrzostwo klasy A w pierwszej grupie przyniosły dwie porażki drużynom bielskim. W tym jedna sensacyjna: która wywołuje śmiech i doświadczenie formie zespołu Amatorskiego K. S. Król. Huta, gdyż klub ten tym razem prowadził w tabeli ostryżek dwoma punktami przed Naprzodem i 06 Katowicami.

Dwa dalsze mecze dały wyniki remisowe. Pogod katowicka zaś nadal przegrywa.

Stan tabeli i grupy po wczorajszych rozgrywkach przedstawia się następująco:

		Stosunek	
	gier	bramek	punktów
1) Amatorski K. S.	7	29:13	11
2) Naprzód Lipiny	6	19:9	9
3) 06 Katowice	6	18:19	9
4) Śląsk Świętochłow.	6	11:8	8
5) I. F. C.	5	14:5	7
6) 07 Siemianowice	7	15:18	7
7) Kolejowe P. W.	6	12:14	5
8) B. B. S. V. Bielsko	6	17:16	4
9) K. S. Dab	5	9:17	3
10) Pogon	5	5:13	2
11) Hakoah Bielsko	6	6:28	1

Kolejowe P. W. — I. F. C. 1:1 (1:0).

Katowice, 1. 6. Typowa walka o punkty, do przerwy wykazała znaczną przewagę Kolejowego P. W., po zmianie pół natomiast gra była więcej wyrównana.

Kolejowe P. W. uzyskało jedyną bramkę w pierwszej części gry przez Nowaka z rzutu karnego, wyrównująca bramka dla I. F. C. padła w ostatnich minutach gry, ze strzału Hericha.

Jakkolwiek gra była niezwykle ostra, to jednak obie drużyny grały fair, do czego zmusił je przedewszystkiem energiczny sędzia p. Szott. Wtedy trzymali graczy w korbach dyscypliny, tłumili on każdy wyryk jeszcze w zarodku.

Poćpiał jednak jeden skandaliczny zachowanie się zwolenników I. F. C., którzy swych pułków wzywały wprost do gry brutalnej, do której tym razem oczywiście nie dopuścił sędzia, orientując się doskonale w trickach używanych przez I. F. C. w celu uniemożliwienia przeciwnika. To ich bolało i dlatego byli tak bardzo niezadowoleni.

rez. — rez. 2:1.

I. młodz. — I. młodz. 1:6.

Naprzód — Pogon 4:2 (3:1).

Lipiny, 1. 6. Zainicjując walka rozegrała się na boisku Naprzodu w Lipinach, gdyż Pogon stała się groźnym rywalem Naprzodu na jej własnym boisku zaczęły oprzeć, po przerwie nawet wywalczyła sobie lekką przewagę. Mecz przegrała Pogon jedynie wskutek niedyspozycji strażnika swej linii napadu, grającej zresztą bez zarzutu. Bramki zdobyli dla Naprzodu Kania II, Stefan, Cuz i Kunor, dla Pogoni Goerlitz z rzutu karnego i Rencz.

Drużyna Naprzodu grała tylko do przerwy bez zarzutu, po przerwie robiła wrażenie, jakby była przemęczona. Ma ona za sobą kilka bardzo ciężkich meczów i te je fizycznie nieco wyczerpały.

Amatorski K. S. — Hakoah Bielsko. 10:0 (3:0).
Król. Huta, 1. 6. W świetnej formie znajdująca się drużyna A. K. nie dopuściła zespół Hakoah bielskiego wprost do głosu, miażdżąc go w sensacyjnym stosunku. Jest to pierwszy dwucyfrowy wynik tegorocznych rozgrywek mistrzowskich. Bramki dla zwycięzców padły ze strzałów Dudy (4), Niechciola (3), Urbanińskiego i Maciołka.

K. S. Dab — B. B. S. V. Bielsko. 4:1 (0:1).
Dab, 1. 6. W pierwszej części gry, górowali Bielszczanie, niestety w fazie swej przewagi uzyskali tylko jedną bramkę. Ze zmianą pół oparli oni z siłą, a inicjatywę gry przesłała w ręce ambimie grającej drużyny K. S. Dab, która dzięki swej produktywności grającej linii napadu miała ją cyfrowo uwidocznić. Strzelcami w drużynie K. S. Dab byli Grzebelus, Rigor, Orlński i Sekala.

07 Siemianowice — 06 Katowice 2:2 (1:1).
Siemianowice, 1. 6. Po naogół wyrównanej i równorzędnej grze, zakończył się powyższy zajmujący mecz wynikiem nierozstrzygniętym, odpowiadającym tak przebiegowi, jak i stosunkowi sił obu drużyn.

II. grupa klasy „A”.

Stan tej tabeli po wczorajszych rozgrywkach przedstawia się następująco:

	stosunek		
	gier	bramek	punktów
1) Orzeł	5	17:9	8
2) Policijny K. S.	6	20:12	8
3) 20 Bogucice	6	15:8	8
4) K. S. Chorzów	6	13:14	8
5) K. S. Kresy	5	11:9	5
6) Iskra	6	10:15	4
7) 06 Myslowice	6	13:16	3
8) Diana	6	6:21	2

Diana — K. S. Chorzów. 6:3 (0:2).

Katowice, 1. 6. Stala przewaga gości, którzy mecz wygrali zupełnie zasłużenie. Bramki dla zwycięzców zdobyli Kucia (2) i Bączek (1). Sędziował sprawnie p. Gryc.

Sukcesy pięściarzy śląskich.

Garstecki bije Knorra. — Wocka nokautuje Kessla. — B. K. S. Katowice — „06” Myslowice 5:5

Myslowice, 31. 5 W ubiegłą sobotę odbyły się w Myslowicach z inicjatywą bardzo ruchliwej sekcji bokserkiej K. S. 06 Myslowice międzynarodowe zawody bokserkie z udziałem czynliwych bokserów Wrocławia. Zawody te odbyły się w po brzegi wypełnionej sali hotelu „Polonia” i przyniosły naszym pięściarzom sukces niepewny, jeśli się zważy, że przeciwnicy wrocławscy Koch i Sianek są mistrzami Wrocławia. Knorr i Kessel są mistrzami Niemiec południowo-wschodnich. Ostatni zresztą jest reweleja Niemiec, gdyż zdobył mistrzostwo — wygrywając wszystkie walki przez nokauty. — Występ ich na Ogrzynie Skowroni wypadł dla nich niezwykle gładko, gdyż na cztery walki ponieśli oni dwie przegrane, jedną walkę przyniosła im zwycięstwo remisowe, a jedna była zwycięstwem. W ramach tych zawodów rozegrano międzyklubowy mecz w plechu wapiącym między B. K. S. em Katowice a miejscową K. S. 06 Myslowice. — Mecz ten zakończył się wynikiem remisowym 5:5. Oto techniczne wyniki: Moczko III (BKS) znokautował w 2 rundzie Tołke (06) w walce papierowej. Walka pomiędzy Biskupem (BKS.)

a Jeleniem (06) w walce muszej zakończyła się wynikiem remisowym. Spotkanie Tkocz (BKS) — Paubner (06) w walce koguciej zostało przerwane w 3 rundzie wskutek zbyt rażącej przewagi Tkocza. Satorius (BKS.) w walce lekkiej, wskutek zwichnięcia palca zrezygnował z walki w 3 rundzie, skutkiem czego zwycięstwo przypadło jego przeciwnikowi. Ligodzie (06), wreszcie w walce półciężkiej Flek (BKS) mimo za letniej obrony przegrał na punkty z Lesikiem (06).

W walkach międzynarodowych: w walce lekkiej Koch (mistrz Wrocławia) zwyciężył na punkty słabo walczącego Mularczyka, w walce półciężkiej Bara — Sianek (mistrz Wrocławia) walczyli z wynikiem nierozstrzygniętym, w walce półciężkiej Garstecki pokonał wysoko na punkty mistrza południowo-wschodnich Niemiec Knorra, zaś Wocka w ostatniej i atrakcyjnej walce wieczoru w walce ciężkiej znokautował w 1 rundzie Kessla, mistrza Niemiec południowo-wschodnich.

Sędziował w ringu p. Wende, na punkty Scholz z Wrocławia i Sadowski z Katowic.

Ogólnopolskie wyścigi kolarskie w Żorach.

Na starcie stanęła elita polskich kolarzy. — Olecki zwycięzca. — Organizacja sprawna.

Żory, 1. 4. Towarzystwo Cyklistów Żory przedstawiło w niedzielę ogólnopolskie wyścigi kolarskie z udziałem 42 kolarzy, wśród których nie brakło „asów” kolarstwa polskiego, reprezentowanych przez tak nazwiska jak Olecki, triumfator biegu Expressu Porannego, Malczewski Kłosciewicz, Wieczak i inne. Trasa wyścigu prowadziła z Żor przez Rybnik — Wodzisław — Marklowice z powrotem do Żor — obejmując w 3 okrążeniach 13 km. Górzyści teren i ufał sorawili, że wyścig ten był bardzo uciążliwy. Bieg wygrał Olecki (Legia Warszawa), który prowadził zresztą przez cały czas wyścigu w czasie 4 godz. 16 min. Dalsze miejsca zajęli: 2) Malczewski (Legia Warszawa) o pół długości, 3) Koszycz (Tow. Zw Sp Łódź) o pół długości, 4) Wiencel (Polonia Bydgoszcz) 4 godz. 16 min. 45 sek. 5) Krzyszkowczyk (Wiktoria Sosnowiec)

4 g. 17 m. 6) Napierae (Legia Warszawa) 4 g. 23 m. 7) Komorniczak (Warta Poznań) 4 g. 25 m. 8) Kempny (Tow. Cykl. Żory) 4 g. 25 m. 30 sek. 9) Kierek (Pogon Lwów) 4 g. 32 m. 10) Koszycz (Pawłów) 4 g. 33 m. Z dalszych miejsc zajęli: Siarczy: 13, 14, 16, 17, 18 i 20 miejsce.

Najlepszym zawodnikiem biegu okazał się Wlecek, który mimo trzykrotnej zmiany gumy — 9 minut, minął metę w czasie zaledwie 45 sek. górzyszom od zwycięzcy. Bieg ukończyło tylko 22 kolarzy — reszta opadała bzdżio z powodu defektów, bądź wskutek odniesionych kontuzji. Ze śląskich jeźdźców wycofali się z biegu Włodzisławscy i Słota. Niezwykle sprawna organizacja zawodów spoczęwała w rękach Zarządu 1 C. Żory, który tężsinnem zdał piękny egzamin ze swych zdolności organizacyjnych.

Iskra — 20 Bogucice. 1:1 (1:0).

Siemianowice, 1. 6. Mimo, że gra toczyła się przy lekkiej naogół przewadze Iskry, to jednak zakończyła się ona wynikiem nierozstrzygniętym. Mecz ten prowadził sędzia Skudłi bardzo słabo. Nie uznał on bowiem obok szeregu mylnych rozstrzygnięć, jednej zupełnie regularnie strzelonej bramki przez Iskrę, wskutek rzekomego fauldu, krzywdząc swym sędziowaniem drugie gospodarzy. Strzelcami w obu drużynach byli Kandzia w Iskrze i Lepich w K. S. 20.

06 — Policjny K. S. 1:2. (0:2).

Myslowice, 1. 6. Piękne zwycięstwo odniosła w Myslowicach drużyna Policjny K. S., zwyciężając po zaciekłej walce i ambimie obronie groźny na swem boisku K. S. 06 Myslowice, co prawda nieznacznie jednak zasłużenie, zdobywając tężsinnem cenne dwa punkty, dzięki którym wysunęła się na drugie miejsce w tabeli II. grupy.

Bielsko, 1. 6. (Tel. wł.).

Sturm — Sola. 2:0.

Żywiec, 1. 6. (Tel. wł.).

Koszarawa — R. K. S. Czechowice. 2:1.

Dziedzielnica, 1. 6. (Tel. wł.).

Grażyna — Biała Lipn. 3:3.

O mistrzostwo „B”-ligi.

KS. Rożdżeń — Pogon Nowy Bytom. 1:1 (1:1).

Szopienice, 1. 6. W drużynie gospodarzy zawiodł atak, to też mimo przewagi w polu, uzyskała ona tylko wynik remisowy. Bramki strzelił Kowalski dla miejscowych, Kopacz dla gości. W drużynie KS. Rożdżeń wyróżnił się Kładziwa i Ficek. Sędziował p. Kandzia.

Stowian — 06 Myslowice II. 3:0 (walkower).
Bogucice, 1. 6. Mecz ten nie doszedł do skutku, gdyż drużyna mysłowicka zjechała do Bogucic tylko z ośmiu graczami, w dodatku nie wszyscy przywieźli ze sobą ubrania sportowe. Skutkiem niestawienia się K. S. 06 do gry, sędzia odwołał mecz, a dwa punkty przypadły walkowerem gospodarzom.

Śląsk — K. S. 22 Mała Dąbrówka. 2:2 (1:1).
Tarn. Góry, 1. 6. Gra równorzędna, wynik odpowiadający tak jej przebiegowi, jak również i stosunkowi sił obu drużyn.

A. K. S. II — W. K. S. Tarn. Góry. 4:0 (2:0).
Król. Huta, 1. 6. Zasłużone zwycięstwo A. K. S., którego drużyna składa się z byłych filarów swej pierwszej drużyny. Wojskowi grali bardzo ofiarne, ustępowali jednak w technice i taktyce gry swym zwycięzcom.

Slavia — Zjednoczeni P. Sp. 3:1 (2:0).
Ruda, 1. 6. Pewne zwycięstwo gospodarzy, gdyż gra toczyła się przy ich zupełnej przewadze,

szczególnie po przerwie. Zjednoczeni P. Sp. grali od przerwy tylko w dziewiątkę, gdyż jeden z ich graczy zszedł z boiska, wskutek odniesionej kontuzji, drugiego wykluczono sędzia, to też ich zdekompetywował zespół nie umiał dotrzymać pola, doskonale grającej drużynie Slavi, której atak nie wykorzystał szeregu bardzo dogodnych sytuacji podbramkowych. Bramki uzyskali dla Slavi Kempny (2) i Scheibel (1), dla Zjednoczonych P. Sp. honorową bramkę zdobył Kammer.

Zgoda — I. K. S. Tarnowski Góry. 4:1 (0:1).

Bielszowice, 1. 6. Do przerwy gra wyrównana, obitująca w zmiennej sytuacji. Po pauzie uwidoczniła się przewaga gospodarzy, którzy pod koniec zupełnie opanowali boisko. Bramki dla zwycięzców zdobyli Buszka (2), po jednej Urbaniński i Gałazka.

Odra — Śląsk Siemianowice 0:1 (0:0).

Szarzeń, 1. 6. Zaczęła typowa walka o punkty zakończyła się wynikiem zasłużonym, ile szczególnie zwycięstwem gości, gdyż gra była otwarta a drużyny sobie równe.

Belsko, 1. 6. (Tel. wł.).

B. B. S. V. II. — Czarni Żywiec 1:0.

Sportklub — Beskid Ałdrzychów 2:1.

Biała, 1. 6. (Tel. wł.).

B. K. S. — Leszczyński KS. 2:1.

Będzin, 1. 6. (Tel. wł.).

Kadimah — Sola 3:1 (1:1).

Mistrzostwa klasy „B”.

Orkan — Sparta Wielkie Piekary 0:3 (0:2).

Wielka Dąbrówka, 1. 6. Pewne i zasłużone zwycięstwo Sparty. Bramki dla Sparty zdobyli Koenig (2) i Malcherzycki (1). Sędziował p. Łabok. Stanowczo pociągła publiczność, obrzucała po meczu drużynę gości i siedzącego karnianiami.

Katowice, 1. 6.

Żydowski K. — IFC. II. 1:1 (1:0).

Lagiewniki, 1. 6.

Silesia — Pogon Szalotcinek 4:0 (2:0).

Zgoda, 1. 6.

Zgoda — Poniatowski Godula 1:7 (1:4).

Chebzle, 1. 6.

Powstaniec — Haller W. Hajduki 3:0 walk.

Michałkowice, 1. 6.

Jedność — Wyżwonię Lagiewniki 1:1 (1:0).

Bykownina, 1. 6.

Powstaniec — Unia Kończyce 3:0 (1:0).

Spotkania towarzyskie.

Orzeł — V. F. B. Gliwice 7:2 (2:0).

Wetelnice, 1. 6. Mecz powyższy odbył się z okazji obchodu uroczystości jubileuszu 10-lecia K. S. Orzeł. Gospodarze w zawodach powyższych uciechliśli nad jedną z czołowych drużyn Śląska



Ładne włosy: Pixavon-Shampoo

Opolskiego piękne zwycięstwo, przewyższając je pod każdym względem. Bramki padły ze strzałów: po dwie Copik i Wiedera, po jednej Śmieszna, Świerczyna i Kuchta. Sędziował sprawnie p. Laband.

Śląsk — KS. Kresy 4:0 (1:0).

Świętochłowice, 1. 6. Wolne od rozgrywek mistrzowskich drużyny Śląska i Chorzowa, rozegrały mecz towarzyski, który po zajmującym przebiegu zakończył się stosunkowo łatwo zwycięstwem zwycięstwu gospodarzy. Bramki zdobyli: Markielka, Tomas, Bryła i Pruskie.

Silesia — Śląsk Tarn. Góry 3:2 (2:0).

Lagiewniki, 31. 5. Zawody te odbyły się w sobotę i przyniosły zasłużone zwycięstwo gospodarzom, dla których bramki zdobyli Jodca (2) i Świechoci (1).

Rez. — rez. 4:1.

MECZE LIGOWE.

Tabela ligowa.

Po wczorajszych rozgrywkach tabela ligowa przedstawia się następująco:

Klub	gier	pkt.	stos. br.
Cracovia	7	17:6	12
Wista	7	16:8	12
Warta	6	22:13	11
Legia	5	11:4	10
Rech	7	12:12	8
L. K. S.	6	17:10	7
Polonia	9	16:19	5
Pogon	6	10:10	5
L. T. S. G.	6	7:9	5
Czarni	6	3:6	4
Warszawianka	8	8:27	3
Garbarnia	8	11:26	2

Warta — Garbarnia 5:1 (1:1).

Poznań, 1. 4. (tel. wł.) Nietyle zasłużone ile szczęśliwe zwycięstwo Warty, gdyż gra toczyła się przy widocznej przewadze Garbarni, której drużyna ostatnio przesładowała przysłówowi pech. Bramki dla Warty zdobyli Sroka i Staliński po dwie i Kniola jedna, honorową bramkę dla Garbarni zdobył Pazurk. Sędziował p. Hippner. Publiczności około 3000.

Czarni — Legia 0:0.

Lwów, 1. 4. (tel. wł.) Nieszczyślna gra Legii, w której zupełnie zawiedli atak. Do przerwy przewaga Legii, po pauzie więcej z gry mieli gospodarzy, których zbytnia gra defenzywna pozbawiła zasłużonego zwycięstwa. Sędziował p. Rutkowski. Widzów 3:00.

Ruch bije Pogon 4:1 (0:0).

Ruch, mimo że wystąpił w osłabionym składzie bez Kremera, Kaluży i Obtułowicza zgotował swym zwolennikom nielada niespodziankę, bijąc po pięknej i ciebuciej — w szereg drużyny lwowskiej Pogoni zasłużenie. W drużynie Ruchu grającej bez słabego punktu, wyróżnił się Sobota, Lwizew i Włodarz w ataku oraz Badura w pomocy. Pogon grała naogół słabo, a jedynym pelfawartościowym punktem w jej drużynie był stary Wacek Kuchar. Gra wykazała przewagę Ruchu do przerwy, mimo że wynik w tej fazie gry był bezbramkowy. Po zmianie pół gra była wyrównana, a zwycięstwo zaważdzę Ruch swej produktywności grającej linii napadu. Bramki zdobyli dla Ruchu Petek (2), Dzizwis i Buchwald, dla Pogoni Zimmer. Sędziował p. Bukhardt — widzów 2:000.

Mecze międzynarodowe.

Warszawa, 31. 5. (tel. wł.).

Post Wiedeń — Team Gwiazda Samson 7:2 (4:0).

Warszawa, 1. 6. (tel. wł.).

Polonia — Post Wiedeń 6:4 (0:2).

Turniej międzynarodowy w Wiedniu.

Wiedeń, 31. 6.

Budapeszt — Kraków 6:1 (3:1).

Wiedeń — Zagrzeb 8:0 (2:0).

Wiedeń, 1. 6.

Kraków — Zagrzeb 5:1 (2:0).

Budapeszt — Wiedeń 2:2 (2:1).

W powyższym czwórmeczu niast pierwsze miejsce zajęła reprezentacja Wiednia, drugie Budapeszt, trzecie Kraków czwarte Zagrzeb.

Reprezentacja Krakowa pokonała w pięknym stylu Zagrzeb, a bramki dla jej barw zdobyli Kosok 3, po jednej Rzymian i Malczycki.

Budapeszt, 1. 6.

Austria — Węgry 2:1.

Międzynarodowe zawody zawodowców.

Węgry — Austria 3:1.

Międzynarodowe zawody amatorów

Wydawca: „Polska Zachodnia” Sp. z ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny: red. Henryk Hase, Katowice, Koperska 14 — Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, ul. Batorskiego nr. 2.

Telefon 8-78.

Z obrad kongresu olimpijskiego
w Berlinie.

Konkursowe strzelanie P. W. i W. F. Okregu Śląskiego Og. Zw. Podoficerów Rezerwy R. P.

W niedzielę 1 h. m. Okręg Śląski Og. Zw. Podoficerów Rezerwy R. P. urządził na wojskowej strzelnicy w Katowicach doroczne konkursowe strzelanie. Do zawodów stanęło 195 zawodników z 65 kół po 3 zawodników z każdego koła. O godz. 8 rano komendant okręgowy p. Gasczycki, sierżant sztabowy w rezerwie, zdał raport przybyłemu prezesowi Okręgu Śląskiego p. naczelnikowi Przybyłemu, a następnie p. por. Stefańskiemu z 73 p.p., który wyznaczony został przez dowództwo wojskowe do przeprowadzenia zawodów. Po przemówieniu por. Stefańskiego zespoły królewsko-hucki i chorzowski rozpoczęły strzelanie, aby się potem udać na uroczystość poświęcenia sztandaru swego Związku w Król. Hucie. Strzelanie z karabinów 73 pp. odbywało się na dystans 200 m. do tarczy półpiętra z pozycji leżącej, kłęczącej i stojącej.

O godz. 13.30 przybyli na strzelnicę, witał przez prezesa Okręgu p. Przybyły i komendant Okręgu p. Gasczycki zastępca dowódcy dywizji p. pułk. Fijałkowski, p. Prezydent miasta dr. Kocur w imieniu Wojewódzkiego Zarządu Federacji Bytchów O. brońców Olczyzny i jako prezes Zw. Ofic. Rez. Okręgu Śl. p. mjr. Czuma, z Ośrodka Przysp. wojsk. i wych. fiz. p. kpt. Łuczak, p. kpt. Dec i komendant powiatowy P. W. i W. F. p. kpt. Pitner.

W hali strzelniczej wystawiono były liczne i bogate nagrody dla najlepszych zawodników. Jako pierwszą nagrodą przewidzianą było popiersie z brzoza Marszałka Piłsudskiego, ofiarowane przez P. Wojewodę Grażyńskiego; drugą nagrodę ustanowił Państw. Urząd Wychowania Fiz. w postaci medalionu o olbrzymich rozmiarach, przedstawiającego podobiznę Marszałka Piłsudskiego. Trzecią nagrodą również

przechodnią był puchar, ofiarowany przez „Polskę Zachodnią”. Do tych nagród, o których zdobywie współzawodniczo już kilkakrotnie, przybyły jeszcze nowe nagrody przechodnie: dowódcy dywizji generała dr. Żalaza, Wojewódzkiego Komitetu P. W. i W. F. i Zarządu Okręgu Śl. Zw. Podoficerów Rez. Oprócz wymienionych były nagrody indywidualne p. Prezydenta dr. Kocura, ośm nagród, ofiarowanych przez Zarząd Okręgowy, 2 nagrody prezesa Okręgu Śl. R. P. o. naczelnika Przybyły i członka Zarządu Gł. p. Maczyńskiego, ponadto były nagrody p. starosty Seidlera, p. Hoppena, radcy miejskiego p. Czaplickiego Wincentego, dyrektora Rzeźni Miejskiej p. Soboty, p. Wasława, wiceprezesa Fidaciu p. majora Ludwigi-Laskowskiego. Poza tem przyznali się ofiarami pieniężnymi p. mecenas Kieda z Mysłowic, p. burmistrz Popek z Siemianowic, gospodarz restauracji „Pod Strzechą” p. Wyczyszczak, członek koła katowickiego p. Leuschner i f-ma „Tekstyl”. Specjalnie dla koła katowickiego ofiarował jako nagrodę piękny serwis członek tego koła p. Gogolek.

Wyniki i nagrody.

Strzelanie zakończono o godz. 17, następnie komisja specjalna złożona z prezesa Okręgu p. Przybyły i po jednym przedstawicielu z każdego rejonu uprosiła na przewodniczącego p. por. Stefańskiego i kolektynie szczegółowo ustaliła wyniki strzelania i ich kolejność i protokołarnie podpisała swemi tożsawymi. Potem ustawionym w szeregu zawodnikom p. por. Stefański podał do wiadomości sprawozdanie komisji a prezes Okręgu p. Przybyły rozdał nagrody zwyciężcom zespołowi i indywidualnym zawodnikom.

Nagrody dla zespołów: I. koło Nowy Bytom — 175 punktów, II. Cieszyń — 172 p., III. Wełnowiec — 159 p., IV. Katowice — 158 p., V. Rybnik — 157 p., VI. Zagłębie — 155 p.

Nagrody indywidualne: 1. Zimok, Nowy Bytom 84 p., 2. Szewczyk Tarn. Oby 77 p., 3. Bilik Rybnik 77 p., 4. Drózd Bielsko 70 p., 5. Gasczycki Katowice 1. 68 p., 6. Firman Czeladź 67 p., 7. Swoboda Brzeźny 66 p., 8. Ledwich Rybnik 65 p., 9. Michacz Wełnowiec 64 p., 10. Gabzdyl Emil Cieszyń 63 pkt., 11. Kandzia Wełnowiec 63 p., 12. Kobylka Łagiewniki 62 punkty, 13. Gabzdyl Jan Strumięń 62 p., 14. Gągor Łagiewniki 61 p., 15. Górecki Brzeźny 60 p.

Nagrodę dla najlepszego strzelca z 50-60 komendantów kół uzyskał kom. koła chropaczowskiego p. Smolarczyk za 65 p. Ten sam uzyskał także nagrodę prywatną p. nac. Przybyły dla najlepszego strzelca z zespołu koła chropaczowskiego.

Przedstawiciel wojska i kierownik zawodów strzelania w przemówieniu swem skwalifikował powyższy wynik jako bardzo dobry i stwierdził szlachetny zapal i sprawność strzelecką zawodników, co uważać należy za wynik ciągłych ćwiczeń podoficerów w akcji p. w., za co wyraził Związkowi i zawodnikom uznanie służby wojskowej. Prezes Okręgu Śląskiego p. Przybyły podziękował kołom i zawodnikom za ich organizacyjną pracę p. w. a władzom wojskowym podziękował serdecznie za stałą opiekę nad Zw. Podof. Rezerwy, zaś p. por. Stefańskiemu za ofiarę jego trud, połączony z kierownictwem całodziennych zawodów. Podziękował również za pomoc techniczną podoficerom zawodowym i żołnierzom z 73 p. p.

Polacy szpadziści na 4-em miejscu.

Liège. W drużynowych szermierczych mistrzostwach Europy na szpadzie Polska zajęła ostatecznie czwarte miejsce za Belgią, Włochami, Francją, a przed Anglią i Holandią. Szpadziści, którzy wystąpili w składzie Segda, Zabelski, Szempliński, Laskowski, pokonali Holandję 10:5 i Anglię 9:6, a przegrali z Włochami 5:11 i Francją 5:10.5.

Polska zdobyła trzecie miejsce w zawodach szermierczych o mistrzostwo Europy na szable.

Leodium, 1. 6. W czasie zawodów szermierczych o mistrzostwo Europy odbył się turniej drużyn na szable. W pierwszej grupie eliminacyjnej, Polska pokonała Belgię w stosunku 10:6 i Anglię 13:3, Italia pokonała Belgię 12:4 i Anglię 14:2. W grupie drugiej Francja pokonała Holandję 9:7, Węgry — Holandję 10:6. W rozgrywkach finałowych Węgry pokonały Polskę 12:4, Polska — Francję 9:7, Węgry — Italia 9:7, Italia — Polskę 9:2. W ostatecznym wyniku pierwsze miejsce zajęły Węgry, drugie Italia, trzecie Polska, czwarte Francja.

I-sze mistrzostwa szermiercze Śląska.

W sobotę i niedzielę odbyły się w Katowicach I-sze zawody szermiercze o mistrzostwo Śląska, w trzech broniach.
Floret: I. miejsce zajął Kenner (niestow.). Szpada: I-sze miejsce zajął kpt. Szczerbiński z 73 p.p.
Szabla: I. Barcz, II. kpt. Szczerbiński.
Nagrodę Ośrodka W. F. za zwycięstwo w florecie zdobył Kenner nagrodę p. Wojewody Dr. Grażyńskiego za szpadę zdobył kpt. Szczerbiński, Barcz otrzymał nagrodę Dr. Kocura za I. miejsce w szabli. Przechodnią nagrodę dla broni bojowej (szabla i szpada) otrzymał kpt. Szczerbiński. Organizacja sprawna, Publiczności sporo.

Reprezentacja polska na bokserskie mistrzostwa Europy.

W dn. od 4 do 8 czerwca odbędą się w Budapeszcie zawody bokserskie o mistrzostwo Europy, do których zgłosiło się 17 państw. Reprezentacja Polski w składzie: Łoński (Warta), rez. Moczeko (Ślask), Stepniak (Warta), Górny (Polic. KS. Katowice), Seweryniak (Sokół Łódź), Majchrowski (Warta), Wietorek (B. K. S. Katowice), Konarski (Łódź), Stibbe (Łódź), wyjechała już z Katowic do Budapesztu, zegnana przez prezesa dr. Tadeusza Salontego i gro- no zwolenników boks. Drużynie towarzyszą prezes P.O.Z.B. p. Baranowski, Chmielkowski, trener Garzyna i Stam.

Do bokserskich mistrzostw Europy zgłosiło się ogółem 17 państw, przyczem pełne drużyny (po 8 zawodników) zgłosiły: Polska, Włochy, Węgry, Niemcy, Austria, Norwegia i Hiszpania, zaś Finlandia, Danja i Rumunia po — 5 zawodników, Czechosłowacja — 4, Szwecja — 6, Estonia — 3, Szwajcaria i Luxemburg po — 2, a inne państwa — po jednym zawodniku.

Sensacje turnieju tenisowego Legii.

W czwartek w dalszym ciągu ośmio-polskiego turnieju tenisowego Legii odbyły się zawody finałowe, które przyniosły szereg sensacyjnych wyników. Najciekawszą niespodzianką była klęska braci Stolarów, którzy zostali pokonani w trzech podwójnych pańów przez parę Tarnowski i Janek Łoś 6:4, 6:3, 4:6, 4:6, 6:3.
Finał pańów pomiędzy Maksym a Jerzym Stolarowem został przerwany z powodu udechy po pierwszym secie, który dał wynik 6:3 na korzyść Maksyma Stolarowa. W finale pań: Dubieńska latwie wygrała Siropową 6:1, 6:1.

Zwiedzajcie Międzynarodową Wystawę w Liège od 3. V. do 1. X.

Petkiewicz zwycięża w rekordowym czasie Kusocińskiego i Kostjaka.

Warszawa, 1. 4. W dniu wczorajszym odbyły się na boisku AZS, w parku Skaryszewskim międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, w których głównym punktem był bieg na 3 km. z udziałem Petkiewicza, Kusocińskiego i Kostjaka (Czechosłowacja). Oczekiwany z ogromnym napięciem bieg ten zakończył się świetnym zwycięstwem Petkiewicza, który przybył pierwszy do mety w czasie 8 min 35 sek. i 8/10. Jest to nowy rekord Polski, za ledwie o 15 sekund gorzej od rekordu Nurmego. Dziesięć metrów po Petkiewiczu przybył do mety Kusociński w czasie 8 min. 40 sek., a dopiero na trzecim miejscu przybywa Kostyak, o 200 m. w tyle za Petkiewiczem w czasie 9 min. 5 sek. Walka rozegrała

się właściwie tylko między dwoma Polakami, dla których Kostyak okazał się wcale niegroźnym przeciwnikiem. Rozstrzygnięcie między Petkiewiczem a Kusocińskim nastąpiło dopiero na ostatnich 200 metrach przed finiszem, a więc na ostatnim półokrążeniu. Zwycięstwo Petkiewicza powitano zostało entuzjazmem przez liczną zbiorą publiczność. — Z innych wyników zasługują na specjalne podkreślenie uzyskanie nowego rekordu Polski przez Zubera (Warszawianka) w biegu na 500 m. z czasem 1 min. 8 sek., drugie miejsce zajął Nowakowski (Polsonia) 1 m. 8 6/10 sek. Rekord Zubera jest lepszy od starego rekordu o 6/10 sek. W rzucie oszczepem Szydłowski (AZS) uzyskał 52 m. 13 cm.

Polska — Finlandia 3:4

Helsingfors, 1. 6. Po zwycięstwie Warmińskiego i porażce Petkiewicza, pierwszy dzień międzynarodowego meczu tenisowego Polska — Finlandia brzmiał 1:1 o czym już donosiliśmy. W dalszym ciągu meczu Jedrzejowska zwyciężyła Brunon 6:1, 6:3, w podwójnym Tociński — Warmiński przegrali z parą Grann — Rotenfeld 5:7, 2:6, 11:13, to też wynik drugiego dnia opiewał 2:2, wreszcie w trzecim dniu Tociński pokonał Grannhola 5:7, 6:3, 6:1, 6:4, 6:1, Warmiński zaś uleci Grannhola 3:6, 1:6, 6:1, 2:6, Parańska Brunon — Rotenfeld zwyciężyła naszą parę Jedrzejowska — Warmiński 6:3, 6:3, 6:3. W rezultacie zwyciężyła Finlandia w stosunku punktów 4:3. Warto przypomnieć, że ubiegłego roku pokonaliśmy Finlandię w Warszawie 6:1!

Górny Śląsk zwycięża Kraków 11:6.

Kraków, 1. 6. (tel. wt.) Rozegrane wczoraj na kortach AZS-u w Krakowie międzyokręgowe zawody w tenisie pomiędzy reprezentacją Górnego Śląska i Krakowa przyniosły piękne zwycięstwo Śląskowi w stosunku punktów 11:6. Zatem tenisiści nasi zrealizowali swą ubiegłoroczną porażkę poniesioną z reprezentacją Krakowa w Katowicach w stosunku punktów 3:11. Wczorajsze mecze z tytułu gier o mistrzostwo Z. G. K. T. daly następujące wyniki:
Tarnowski Górny, 1. 6. (tel. wt.)
Śląsk — Rybnicki K. T. 11:2

Król. Huta — KS. 99 Mysłowice 9:4

S. K. T. — KS. Różdżań Szopienice 11:2

Międzynarodowe zawody bokserskie w Bognicach.

Dejśnij o godz. 20-jej za sali p. Kozły w Bognicach odbędzie się międzynarodowe zawody bokserskie, których program przewiduje następujące walki:
Waga lekka: Głowania (29 Bognice) — Koch (Bognice) — Stanek (Worw. Wrocław), waga (Worwärts Wrocław), waga półśrednia: Wólc

półciężka: Michalski (Bognice) — Lohr (Polizeisportverein), waga ciężka: Garstecki (Bognice) — Kessel (Polizeisportverein).

Walki wstępne. Waga papierowa: Milic (Bognice) — Moczeko (BKS. Katowice), Bednorz (Bognice) — Michalski (BKS. Kat.), waga kogucia: Pawlica (Bognice) — Pyka (BKS. Katow.), waga półciężka: Cichy (Bognice) — Helld (dawn. Heros Bytom).

Otwarcie kongresu olimpijskiego w Berlinie.

W niedzielę, w starej auli uniwersytetu berlińskiego, Fryderyka Wilhelma odbyło się uroczyste otwarcie Kongresu Olimpijskiego.

Sala udekorowana była flagami i pięciobarem pierścieniami olimpijskimi, za mównicą wisił sztandar olimpijski, przewiązany tarczą o barwach holenderskich.

Otwarcie rozpoczęło się produkcjami muzycznymi chóru śpiewającego w obecności licznych przedstawicieli korpusu dyplomatycznego, oraz władz niemieckich rządowych i miejskich. Mrazd innymi obecny był prezydent Reichstagu Loeb. Pierwsze przemówienie powitał wygłoszł w imieniu rządu Rzeszy minister spraw wewnętrznych Rzeszy dr. Wirth, życząc kongresowi owocnej pracy. Następnie prezes niemieckiej komisji wychowania fizycznego dr. Lewald dał zarys dotychczasowego rozwoju olimpiizmu.

Pozatem przemawiali: rektor uniwersytetu Fryderyka Wilhelma Schmidt, przedstawiciel rządu pruskiego, oraz prezes międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego hr. Baillet-Latour, dziękując rządowi Rzeszy i niemieckiemu komitetowi olimpijskiemu za przygotowanie obecnego kongresu. Rozważając sprawę amatorstwa sportowego, hr. Baillet-Latour krytykował stosunki, panujące w sporcie amatorskim. Sport przyszedł nie może mieć ani politycznego, ani zawodowego charakteru, a liczba publicznych zawodów musi być znacznie zmniejszona. Kongres obecny może rozstrzygnąć sprawę z punktu widzenia olimpijskiego, ale może jednakże i czego w tym względzie praktycznego przepro-

Hrabia de Baillet-Latour,



prezydent komitetu olimpijskiego.

wadzić, jeśli nie przyjdą mu z pomocą zwiazki i władze uniwersyteckie, patrolujące sportowców. Na wniosek hr. Baillet-Latour uchwalono je dnomyslnie wysłanie depeszy do prezesa honorowego Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego bar. de Coubertin.

Na zakończenie chóru odśpiewał mozartowską „Bundeslied”.

Olimpiada na amerykańską skalę.

Delegacja amerykańska, biorąca udział w kongresie olimpijskim w Berlinie, oświadczyła dziennikarom niemieckim, że Los Angeles przygotowało już niemal wszystkie tereny do Olimpiady. Trybuny na stadionie głównym będą mogły pomieścić 105 tysięcy widzów, hala do ciężkiej atletyki, boks i szermierki — 10 tysięcy, pływalnia 15 tysięcy widzów.

Linie okretowe przyniosły 20 procent zniżki dla osób udających się na Igrzyska, koleje amerykańskie ofiarują 40 procent zniżki. Koszt pobytu w wiosce olimpijskiej w Los Angeles obliczono na 2 dolary dziennie. Każdej drużynie państwowej przydzielony zostanie teren do rownowagi, masażu, kąpiel i id.

Poszukuj

2 pokoi

jako sal na wykłady w Katowicach. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Polska Zachodniej” pod D. K.

**OPATENTOWANY PLYNNY
SRODEK DO POTU**